

Harcerska, Billy

Błagam was, zabierzcie mi
Zabierzcie mi szeryfa gwiazdę
Okrutnie ciąży na piersi mej
A Billy w prerię ucieka gdzieś

Puk puk pukam do nieba bram
I zapytam Boga się
Czy w porządku jest, że ja
Swego kumpla zabić chcę?

Szukałem go nocą, szukałem w dzień
Lecz trudno schwytać w prerii wiatr
Billy, byłeś moim przyjacielem
Lecz musi paść ostatni strzał

Puk puk pukam do nieba bram
I zapytam Boga się
Czy w porządku jest, że ja
Swego kumpla zabić chcę?

Znalazłem go nocą na starej hacjendzie
Gdzie zw swą lubą schadzkę miał
Billy, byłeś moim przyjacielem
Lecz musiał paść ostatni strzał

Puk puk pukam do nieba bram
I zapytam Boga się
Czy w porządku jest, że ja
Swego kumpla zabić chcę?